

Sygn. akt IX Ca 49/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt I C 775/17,

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Agnieszka Żegarska Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski

**Sygn. akt IX Ca 49/19**

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła zasądzenie kwoty 30.000,-zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 11 stycznia 2017r., w miejscowości K., poślizgnęła się na oblodzonym przejściu dla pieszych, w wyniku czego doznała wieloodłamowego złamania kostki bocznej prawej goleni, złamania kostki przyśrodkowej prawej goleni oraz zwicnięcia stawu skokowego z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. W wyniku doznanego urazu przebywała w szpitalu, gdzie przeszła leczenie operacyjne, a następnie koniecznym było leczenie w poradni ortopedycznej i rehabilitacyjnej. Powódka wskazała ponadto, że doznane obrażenia ciała skutkowały dolegliwościami

natury fizycznej, bólem, jak również cierpieniem psychicznym. Wypadek spowodował szereg różnego rodzaju negatywnych konsekwencji w życiu powódki, zaburzając jej funkcjonowanie. Powódka podała również, że po wypadku wymagała pomocy przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. W wyniku wypadku musiała zrezygnować z wielu życiowych planów oraz dotychczasowego stylu życia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu tego pisma procesowego pozwany podał, że zawarł z Powiatem (...) dobrowolną umowę odpowiedzialności cywilnej na okres ubezpieczenia, który obejmował dzień wypadku, zaprzeczył jednak, aby ubezpieczony u pozwanego ponosił odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie. Jednocześnie pozwany wskazał, że miejsce gdzie doszło do zdarzenia zostało odsnieżone i posypane piaskiem. Według pozwanego, ubezpieczony u pozwanego kontroluje drogi powiatowe przez brygady patrolowo-interwencyjne, które w razie potrzeby ręcznie posypują miejsca decydujące o ruchu drogowym, w tym skrzyżowania. Tak też było w dniu 9 stycznia 2017r., przed spornym wypadkiem, gdzie brygada patrolowa lokalnie, ręcznie posypała sporną drogę. Pozwany wskazał też, że natężenie ruchu pieszego w miejscu zdarzenia jest duże, a poza wypadkiem powódki ubezpieczonemu nie zostały zgłoszone inne zdarzenia, co świadczy o tym, że przyczyną zdarzenia nie był zły stan techniczny jezdni. Dodatkowo strona pozwana wskazała, iż nie można oczekiwać, że reakcja podmiotu odpowiedzialnego za stan nawierzchni będzie natychmiastowa, gdyż nie dysponuje on zarówno ludzkim jak i technicznym potencjałem umożliwiającym reakcję w przeciągu krótkiego czasu na wszystkie występujące zagrożenia, nadto w każdym miejscu.

Oprócz tego pozwany wskazał, że kwestionuje powództwo, jako rażąco zawyżone.

Wyrokiem z dnia 11 października 2018r. Sąd Rejonowy w Giżycku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 października 2018r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.778,20,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 stycznia 2017r. przed godziną 8.00 przy ul. (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...) w K. powódka poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni przejścia dla pieszych, w wyniku czego upadła, doznając obrażeń ciała. Do wypadku doszło na publicznej drodze powiatowej, pozostającej w zarządzie dróg powiatowych. Powódka z powodu dolegliwości bólowych w dniu wypadku trafiła do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) z rozpoznaniem skomplikowanego złamania dwukostkowego podudzia prawego z podwichnięciem.

W wyniku wypadku powódka od dnia 11 do 16 stycznia 2017r. przebywała w szpitalu, gdzie w dniu 12 stycznia 2017r. poddana została leczeniu operacyjnemu z otwartym nastawieniem odłamów złamania, wewnętrzną stabilizacją kostki przyśrodkowej wkrętem i drutem Kirschnera, kostki bocznej płytą 5.0 ChM i wkrętami, więzozrostu piszczelowo-strzałkowego wkrętem przechodzącym przez płytę. Kończynę powódki unieruchomiono w opatrunku gipsowym przez okres 6 tygodni. Ze szpitala wypisana została z licznymi zaleceniami lekarskimi, w szczególności dotyczącymi zakazu obciążania operowanej kończyny. Okres czasowej niezdolności do pracy powódki określono wówczas na czas od 11 stycznia 2017r. do 24 lutego 2017r.

W dniu 16 stycznia 2017r. powódce wystawiono skierowanie do szpitala na oddział ortopedii. W skierowaniu uzgodniono termin przyjęcia na dzień 2 marca 2017r. celem usunięcia zespolenia z więzozrostu piszczelowo-strzałkowego. Powódka przebywała w szpitalu do 4 marca 2017r.

W dniu 1 lutego 2017r. wykonano powódce badanie RTG stawu skokowego prawego. W opisie badania wskazano na złamanie dwukostkowe stabilizowane płytką metalową oraz śrubą i szpilką, ustawienie odłamów liniowe i opatrunek gipsowy.

W dniu 14 marca 2017r. oraz 27 marca 2017r. wystawiono powódce skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne. Powódka przeszła 10 zabiegów.

Do dnia 4 kwietnia 2017r. powódka była pod stałą opieką poradni urazowo-ortopedycznej. Do tego dnia również przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Po powrocie do pracy w dniu 5 kwietnia 2017r. powódka z powodu zaburzeń stresowych miała zwolnienie lekarskie od psychiatry na okres dwóch tygodni.

Dolegliwości bólowe związane z wypadkiem towarzyszyły powódce przez kilka miesięcy od wypadku i pojawiają się do dziś. Obrażenia doznane przez powódkę wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi. Po wypadku wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego, dowożeniu do specjalistów i na rehabilitację. Nie chodziła w ogóle, wstawiała tylko do łazienki przy pomocy kul. Podupadła na zdrowiu psychicznym.

W dacie wypadku zobowiązany do należytego utrzymania stanu dróg w okresie zimowym był Zarząd Dróg Powiatowych w G.. Odpowiedzialność pozwanego wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez Towarzystwo (...) z siedzibą w W. z Powiatem (...), obejmującą również jednostkę organizacyjną Gminy – Zarząd Dróg Powiatowych. Pozwany decyzją z dnia 14 kwietnia 2017r. odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przed spornym zdarzeniem, w dniu 9 stycznia 2017r. skrzyżowanie ulic (...) w K. zostało posypane około godziny 9.00 rano. W dniu zdarzenia skrzyżowanie w/w ulic nie było podsypywane.

Sąd I instancji również ustalił, że:

- w dacie wypadku powódka miała 56 lat, przed wypadkiem cierpiała jedynie na schorzenia ginekologiczne, nie miała problemów ortopedycznych. Była osobą aktywną fizycznie i zawodowo. Jeździła rowerem, uprawiała ogródek, nordic walking,

- w okresie po wypadku do chwili obecnej jej aktywność życiowa doznała istotnych ograniczeń. Przebywanie na zwolnieniu lekarskim ograniczyło jej możliwości pracy na stanowisku księgowej. Obecnie powódka powróciła do pracy. Doskwiera jej aktualny wygląd uszkodzonej kończyny, ma blizny po zabiegach, asymetrię z powodu obrzęku. Powódka nie może chodzić w spódnicach, a z powodu bólu nie może chodzić na obcasach,

- powódka została obecnie wyeliminowana z aktywności ruchowej (bieganie, skakanie, taniec), do dziś odczuwa skutki wypadku i jest zakwalifikowana do dalszego leczenia. Ograniczenie ruchomości jest utrwalone. W przyszłości u powódki może rozwinąć się choroba zwyrodnieniowa stawu skokowo-goleniowego. W razie utrzymywania się dolegliwości bólowych i ograniczenia ruchomości wskazana jest kinezyterapia i leczenie fizykoterapeutyczne. Konsekwencje medyczne odpowiadają mechanizmowi upadku (upadek na śliskiej nawierzchni),

- doznane przez powódkę obrażenia skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, które z punktu widzenia ortopedycznego kształtuje się na poziomie 15%,

- wskutek wypadku powódka odczuwała trudności psychiczne, adekwatne do doznanego urazu i będące jego następstwem. Konieczność przebywania w domu i korzystania z pomocy innych osób wywoływały u niej płacz, drażliwość, nerwowość, problemy koncentracji uwagi. Przyjmowała leki przepisane od psychiatry do czasu ustabilizowania się dobrego samopoczucia. Konieczność rezygnacji z jazdy rowerem i pracy w przydomowym ogródku może negatywnie wpływać na ogólne funkcjonowanie powódki i przedłużać proces adaptacji.

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki jest zasadne i wskazał, iż roszczenia powódki znalazły swe uzasadnienie w treści art. 19 ust. 2 pkt 3, art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21 maja 1985r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.) oraz art. 415 kc.

W dalszej części Sąd ten wskazał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dał podstawę do przyjęcia, że upadek nastąpił w obrębie drogi powiatowej, nad którą zarząd sprawuje Powiat (...) zgodnie z treścią art. 19 ust. 2 pkt 3 w/ w ustawy, dlatego przyjął, iż w zakresie obowiązków zarządcy drogi leży utrzymanie nawierzchni dróg i chodników w

stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich (art. 20 pkt 4 w/w ustawy).

Sąd I instancji przyjął na podstawie zaofiarowanych dowodów, że zarządca drogi dopuścił się zaniedbania w zakresie utrzymania jej w należytym stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkownikom drogi.

Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd ten uznał, że miejsce, gdzie wydarzył się wypadek było oblodzone i niczym nieposypane.

Oprócz powyższego Sąd I instancji przyjął, że w dniu wypadku sporne skrzyżowanie nie było należycie utrzymane z uwagi na oblodzoną nawierzchnię przejścia dla pieszych w spornym miejscu, a strona pozwana nie przedstawiła dowodów, które potwierdziłyby wykonanie w dniu 11 stycznia 2017r. usług zimowego utrzymania tej części ulicy w K. przez wykonawcę

Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność, że w dniu feralnego zdarzenia nie odnotowano zgłoszeń, które uzasadniałyby podjęcie działań interwencyjnych, nie może w najmniejszym nawet stopniu skutkować wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

W rezultacie Sąd I instancji przyjął, że taki stan przejścia dla pieszych, jak spornego dnia 11 stycznia 2017r. naruszał podstawowe, powszechne zasady bezpiecznego korzystania z drogi i stanowiła zagrożenie dla użytkowników. Dopuszczenie do takiego stanu rzeczy, utrzymywanie go i brak jakichkolwiek działań po stronie zarządcy drogi stanowił w sposób oczywisty naruszenie obowiązków wynikających z utrzymania drogi w zakresie odnoszącym się do obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa korzystania z drogi.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, że wina podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie przedmiotowej drogi – rozumiana, jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna.

W ocenie Sądu Rejonowego zasądzona kwota 30.000,-zł tytułem należnego powódce zadośćuczynienia nie jest nadmierna i odpowiada doznanym przez powódkę krzywdom. Uwzględnia wszystkie kryteria brane pod uwagę przy ustalaniu jej wysokości, a zatem określony uszczerbek na zdrowiu i uszkodzenia ciała, których doznała powódka, przebieg leczenia oraz następstwa wypadku.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów 1 i 3, zarzucając mu:

a) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 245 kpc poprzez jego zastosowanie i przeprowadzenie dowodu z kserokopii karty informacyjnej leczenia szpitalnego 11.01.2017 r. -16.01.2018 r., podczas gdy kserokopia nie stanowi dowodu z dokumentu prywatnego, a jako taka nie mogła stanowić dowodu w sprawie,

2. art. 245 kpc poprzez jego zastosowanie i przeprowadzenie dowodu z kserokopii pisemnego oświadczenia J. C. i R. K. na okoliczność przyczyn zdarzenia z udziałem powódki, w tym stanu jezdni, podczas gdy kserokopia nie stanowi dowodu z dokumentu prywatnego, a jako taka nie mogła stanowić dowodu w sprawie,

3. art. 245 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przeprowadzenie dowodu z kserokopii pisemnego oświadczenia J. C. i R. K. na okoliczność przyczyn zdarzenia z udziałem powódki, w tym stanu jezdni, podczas gdy dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a w konsekwencji obejście przepisów o dowodzie z zeznań świadków,

4. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ocenie treści oświadczenia J. C. i oświadczenia R. K. za wiarygodne i korelujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, podczas gdy oba oświadczenia zostały sporządzone przez tę samą osobę, na co wskazuje charakter pisma, i są one identycznej treści, a tym samym spostrzeżenia świadków na temat przyczyn zdarzenia nie były spontaniczne i zostały

ukierunkowane przez osobę trzecią, nadto treść ww. oświadczeń nie znajdowała oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego i zeznaniach powódki,

5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegająca na przyjęciu, że miejsce, gdzie wydarzył się wypadek było oblodzone i niczym posypane, podczas gdy powódka nie przedstawiła dowodu na powyższą okoliczność, zaś karty informacyjnej leczenia szpitalnego wynikało jedynie, że powódka potknęła się lub poślizgnęła,

6. art. 233 § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że ubezpieczony u pozwanego ponosi odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie, a w konsekwencji pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną, nadto poprzez ustalenie, że miejsce zdarzenia było oblodzone i niczym nieposypane,

7. art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódka udowodniła przyczyny i przebieg zdarzenia opisanego w pozwie, nadto zaniedbania ubezpieczonego u pozwanego w zakresie zimowego utrzymania jezdni, a w konsekwencji odpowiedzialność gwarancyjną za zdarzenie,

8. brak wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego sprawy polegający na pominięciu przy ocenie sprawy:

- pisma Zarządu Dróg Powiatowych w G. z dnia 6 kwietnia 2017r., z którego wynikały warunki atmosferyczne w okresie 05.01.2017r. -11.01.2017r., nadto podjęte ww. okresie czynności z zakresu zimowego utrzymania dróg,

- zeznań świadka M. Ć., który potwierdził okoliczności wynikające z pisma Zarządu Dróg Powiatowych w G. z dnia 6 kwietnia 2017r.,

b) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ubezpieczony u pozwanego ponosi odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie, a w konsekwencji pozwany ponosi odpowiedzialność gwarancyjną.

W rezultacie skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości, a ponadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła z kolei o jej oddalenie w całości, jako bezzasadnej, utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona – wbrew twierdzeniom skarżącego - w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 k.p.c. swobody osądu.

Dokonane ustalenia poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procesowego, ponieważ poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83, z dnia 23 lipca 2015r., I CSK 654/14, Legalis nr 1325762, z dnia 26 stycznia 2017r., I CSK 54/16, Legalis nr 1591680, z dnia 15 lutego 2018r., I CSK 215/17, Legalis nr 1768192 i z dnia 4 grudnia 2018r., IV CSK 213/18, Legalis nr 1852711 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017r., I CSK 93/17, Legalis nr 1611995 i z dnia 31 stycznia 2018r., I CSK 222/17, Legalis nr 1754802).

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń trafnie określił wysokość zadośćuczynienia należnego powódce.

Wbrew stanowisku pozwanego także wywód prawny przeprowadzony przez Sąd I instancji zasługuje na pełną aprobatę.

W tych warunkach należy uznać, że zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia prawa procesowego i materialnego próbujące zakwestionować rozstrzygnięcie, co do istoty sprawy, Sąd Okręgowy uznał za całkowicie bezzasadne.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przepisów art. 245 kpc, to w tym zakresie zauważyć należy, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy rzeczywiście oparł swoje stanowisko na kserokopiach oświadczeń J. C. i R. K. oraz kserokopii karty informacyjnej leczenia szpitalnego, jednakże zarzut ten i tak nie zasługuje na uwzględnienie.

W tym zakresie zauważyć należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 12 lutego 2019r. (II PK 12/18, Legalis nr 1873000), powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 kpc, ale nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 kpc. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 kpc. Dopiero, jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 kpc, przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 kpc, a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu.

Na kanwie niniejszej sprawy zarówno Sąd jak i pozwany nie zakwestionowali przedłożonych przez stronę powodową kserokopii dokumentów, a co istotne dokumenty w postaci oświadczeń J. C. i R. K. były poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony powodowej, będącego radcą prawnym.

Zgodnie natomiast z treścią art. 129 § 2 kpc, zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei jak stanowi § 3 przedmiotowej regulacji zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ma charakter dokumentu urzędowego.

A zasadniczą kwestią w tej sprawie jest to, że powyższe oświadczenia przedstawiła także strona pozwana wraz z dokumentacją likwidacji szkody, tym samym były ww. dowody zaoferowane przez skarżącego.

W obliczu powyższego nie sposób zatem stwierdzić, aby Sąd I instancji rozpoznając sprawę dopuścił się obrazy art. 245 kpc.

Co do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 kpc wskazać należy, że do skutecznego postawienia tego zarzutu skarżący obowiązany jest wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dopóki więc skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 kpc Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości, co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Należy w tym miejscu podkreślić, że strona, która chce podważyć swobodną ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny nawet, jeśli jest ona przekonująca.

Zdaniem Sądu odwoławczego wszelkie zarzuty pozwanego w tym zakresie stanowią klasyczną polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd I instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji w sposób jasny i oczywisty wręcz wykazało, że powódka w dniu 11 stycznia 2017r. przy ul. (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...) w K. poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni przejścia dla pieszych, w wyniku czego upadła i doznała obrażeń ciała. Powódka na poparcie swych twierdzeń odnośnie stanu nawierzchni przedłożyła oświadczenia J. C. i R. K., czego pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji zupełnie nie kwestionował. Strona pozwana nie wykazała przy tym by skrzyżowanie, na którym doszło do zdarzenia faktycznie było w dniu 11 stycznia 2017r. zachowane w stanie umożliwiającym bezpieczne poruszanie się po nim. Co istotne świadek M. Ć. wskazał, że posypywał sporną drogę ręcznie w dniu 9 stycznia 2017r., a więc na dwa dni przed wypadkiem, zaś dnia 11 stycznia 2017r. skrzyżowanie nie było posypywane. Skoro natomiast sporne skrzyżowanie jest utrzymywane „w pierwszej kolejności”, a strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, aby móc stwierdzić, iż tego dnia stan pogody nie pozwalał na utrzymanie jej w należytych warunkach, to można było wymagać, aby także w dniu 11 stycznia 2017r. ulica, na której doszło do wypadku powódki, odpowiadała powszechnie wymaganym standardom bezpieczeństwa w okresie zimowym. A wręcz odwrotnie, według zaoferowanych przez pozwanego dowodów wynika, że ostatnie czynności związane z utrzymaniem tej części przejścia dla pieszych w K. były wykonywane dwa dni wcześniej.

Strona pozwana pomija w tej kwestii inne dowody, które zostały przedstawiane i przeprowadzone przed Sądem I instancji, a mianowicie zeznania świadka A. B. i pozwanej.

W świetle powyższego nie można zatem uznać, aby Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc oraz art. 233 § 1 kpc, a nadto, aby jego rozważania materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie nie były wszechstronne.

Oprócz powyższego Sąd Okręgowy nie dopatrył się też naruszenia art. 415 kc Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i prawidłowo wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku odpowiedzialność ciężącą nie tylko na Zarządzie Dróg Powiatowych w G., ale też pozwanym. Zauważyć przy tym należy, że pozwany przyznał w odpowiedzi na pozew, że zawarł z Powiatem (...) dobrowolną umowę odpowiedzialności cywilnej na okres ubezpieczenia, który obejmował dzień wypadku powódki. Co więcej wraz z odpowiedzią na pozew przedłożył ogólne warunki ubezpieczenia, gdzie z § 37 ust. 1 wynika, że „rozszerza się ochronę ubezpieczeniową Towarzystwa o odpowiedzialność cywilną Ubezpieczającego za szkody wyrządzone w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań z tytułu zarządzania i administrowania drogami publicznymi”. Nie budzi zatem wątpliwości fakt, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że Zarząd Dróg Powiatowych w

G. działający, jako statio municipi zaniedbał utrzymania ul. (...) na skrzyżowaniu z ulicą (...) w K. w należyтым stanie, a w konsekwencji to z winy tego podmiotu powódka upadła i doznała uszczerbku na zdrowiu.

W tych warunkach z uwagi na zawinienie ubezpieczonego, co do powstania spornego zdarzenia i z racji zaś zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, aktualnie pozwany ponosi gwarancyjną odpowiedzialność w zakresie sprawstwa ubezpieczonego.

Strona pozwana nie kwestionowała wysokości przyznanego zadośćuczynienia, a Sąd odwoławczy uznaje, że jest ono odpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy.

W tym miejscu należy zauważyć, że jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd, jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013r., I CSK 614/12, Legalis nr 759427).

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że poczynione przez Sąd I instancji rozważania faktyczne i prawne są w pełni prawidłowe i nie znalazł powodów, dla których należałoby uwzględnić zarzuty podniesione w apelacji pozwanego.

W rezultacie Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r. (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zmianami).

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska